

Przyjaźń narodów Polski i Chin

Depesza Rady Państwa i Rady Ministrów PRL do towarzysza Ho Szi Mina z okazji porozumienia genewskiego

Do Prezydenta i Prezesa Rady Ministrów Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Ho Szi Mina

Z okazji porozumienia genewskiego o zawieszeniu broni w Indochinach Rada Państwa i Rada Ministrów PRL przesyła narodowi i rządowi wietnamskiemu serdeczne gratulacje.

Narodę polski pozdrawia najgoręcej okrzyk chwale w walce o wolność naród wietnamski i życzy mu wszelkiej pomocy w tworzącej pracy pokojowej.

Porozumienie genewskie powitane zostało przez wszystkich uczestników jako doniosłe zwycięstwo orędowników pokoju na całym świecie.

Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

stanowi cenny wkład w dzieło zachowania pokoju

Oświadczenie premiera Czou En-lai'a po przybyciu do Stolicy

W drodze powrotnej z konferencji genewskiej do Chin — 26 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie rządu PRL premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Premierowi Czou En-lai'owi towarzyszą: pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Czan Wen-tian i dyrektor generalny ministerstwa spraw zagranicznych Wan Bin-nan oraz inni członkowie delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję genewską.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a oraz towarzyszące mu osoby witali: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, członek Biura Politycznego KC PZPR; wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, sekretarz KC PZPR — Franciszek Mazur, wiceprezesi Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i Stefan Jedrychowski, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu, przedstawiciele władz na szczeblu stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Na lotnisku obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Tseng Yung-chuan wraz z członkami ambasady.

Obecny był korpus dyplomatyczny akredytowany w Polsce.

Obecne były również przebywające w Polsce delegacje naukowe - techniczne i działaczy kulturalnych Chińskiej Republiki Ludowej.

Po przybyciu premiera Czou En-lai'a na lotnisko orkiestra odegrała hymny narodowe Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kompania honorowa WP zaprezentowała broń.

Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz i premier Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai w towarzysztwie wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Stanisława Popławskiego przeszli przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie premier Czou En-lai wygłosił na lotnisku przemówienie powitalne.

Przemówienie Czou En-lai'a

Szanowny Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów! Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Jestem głęboko wzruszony, iż po zakończeniu konferencji genewskiej mam zaszczyt mieć możność odwiedzenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Korzystając z okazji przybycia do stolicy Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej — Warszawy, chciał przed wszystkim w imieniu rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej przekazać rządowi i narodowi polskiemu gorące pozdrowienia. Chcę także z głębi serca podziękować rządowi polskiemu za gościnne zaproszenie.

Głęboka przyjaźń łączy narody Polski i Chin. Jestem przekonany, że dalsze umocnienie przyjaźni i współpracy pomiędzy naszymi krajami wniesie cenny wkład w dziedzinę ogólnego podniesienia ekonomiki naszych krajów i w ogólnie dzieło zachowania pokoju na całym świecie.

Osiągnięcie niedawno na konferencji genewskiej porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach spotkały się z gorącym poparciem ze strony narodów Polski i Chin, bowiem położony one nie tylko kres wojnie w Indochinach, ale dają także nową nadzieję na

(Dokończenie na str. 2)

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI, Nr 177 (1597) A B

KIELCE, WTOREK, 27 LIPCA 1954 R.

Światowe echa oświadczenia Związku Radzieckiego o konferencji genewskiej podajemy na str. 2.

W celu wymiany poglądów w sprawie systemu bezpieczeństwa zbiorowego ZSRR proponuje zwołanie konferencji z udziałem państw Europy, USA i Chin Ludowych

Nota radziecka do 3 mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: 24 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął charge d'affaires Francji w Związku Radzieckim le Roy, ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR W. Haytera i charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w ZSRR W. Walsley'a i wręczył im notę

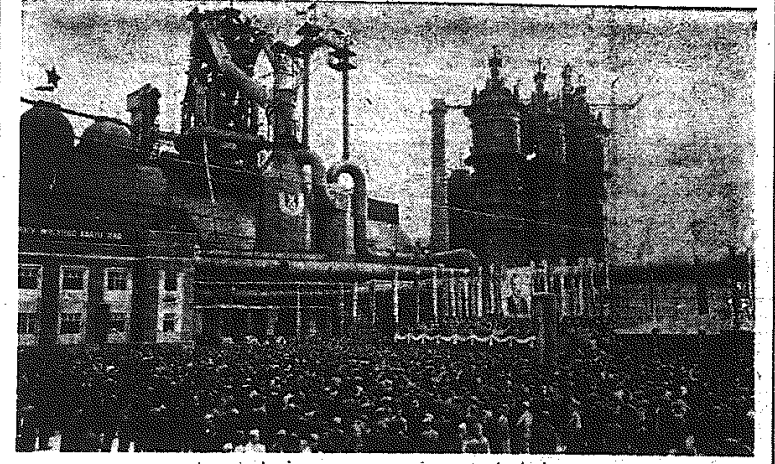
zrządu radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, będącą odpowiedzią na identyczne noty rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA z 7 maja 1954 r.

Poniżej podajemy treść noty rząd francuskiej:

Nota francuska z 7 maja 1954 r.

Rząd francuski podaje w swej dy i wprowadzeniem kontroli nad energią atomową. Rząd francuski uważa, że porozumienie w tych sprawach można by osiągnąć po przywróceniu „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”.

Wielki piec w hucie im. Lenina rozpoczął pracę



Dnia 21 lipca br. w przeddzień uroczystości rocznicy — dziesięciolecia PKWN — został rozpalony i oddany do użytku pierwszy wielki piec w hucie im. Lenina. W uroczystym dniu rozmachu wielkiego pieca wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz odznaczył wielu budowniczych kombinatu wysokimi odznaczeniami państwowymi. Na zdjęciu: Fragment uroczystości uruchomienia wielkiego pieca. CAP. fot. Dąbrowicki

Zespolenie całego narodu przyniesie nam całkowite zwycięstwo

Orędzie prezydenta Ho Szi Mina do narodu wietnamskiego

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że 22 bm., w związku z podpisaniem w Genewie porozumienia w sprawie przerwania działań wojennych w Wietnamie, Laosie i Kambodży, prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min wystosował orędzie do narodu i armii wietnamskiej.

„Konferencja genewska — głosi orędzie — zakończyła obrady. Odnieśliśmy duże zwycięstwo dyplomatyczne.

W imieniu rządu zwracam się z całego serca do wszystkich rodaków, żołnierzy i wszystkich ludzi pracy z następującym wyzwaniem:

W imię pokoju, jednolici, niezawisłości i demokracji naszej ojczyzny naród nasz, armia, rząd i wszyscy ludzie pracy, zwracamy swe serce, znosząc ogromne cierpienia, pokonując niezliczone trudności, wytrwała walczyli w ciągu 8-9 lat i odnieśli wspaniałe zwycięstwo. W związku z tym przesyłam w imieniu rządu serdeczne powinszowania wszystkim rodakom, żołnierzom, wszystkim ludziom pracy w całym kraju — od północy do południa. Składam hołd pamięci żołnierzy i wszystkich patriotów, którzy bohatercko złożyli życie w ofierze swej ojczyzny i w wyrażeniu szczerze współczucia rannym i chorym żołnierzom.

Rozstrzygnięcie problemu gospodarczej i społecznej odbudowy kraju zapowiada Mendes-France

PARYŻ PAP. 24 bm. premier Francji Mendes-France wygłosił przed radą przemówienie. Oświadczył on, że w wypełnieniu pierwszego zadania, jakim było przerwanie wojny w Indochinach, rząd francuski powinien obecnie przystąpić do rozstrzygnięcia innych problemów, a przede wszystkim do

zrządu radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, będącą odpowiedzią na identyczne noty rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA z 7 maja 1954 r.

Nota wyraża poglądy, że przyjęcie propozycji radzieckich „absolutnie nie wzmocniłoby istniejącej już światowej organizacji bezpieczeństwa”, tj. Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W odpowiedzi — na propozycję ZSRR w sprawie możliwości przystąpienia ZSRR do paktu atlantyckiego nota zaznacza, że propozycja ta „jest sprzeczna z zasadami, na których opiera się wysiłki obronne i bezpieczeństwa narodów zachodnich...”.

Nota rządu ZSRR z dn. 24 lipca br.

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki w związku z notą rządu francuskiego z 7 maja uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Z wymienionej noty rządu francuskiego wynika, że nie podziela on poglądów przedstawionych w nocie rządu radzieckiego z 31 marca, zarówno w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, jak i co do wyrażonej przez rząd radziecki gotowości rozpatrzenia wraz z rządami zainteresowanymi kwestii udziału ZSRR w pakcie atlantyckim. Równocześnie rząd francuski nie wniósł żadnych propozycji zmierzających do tego, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim krajom w Europie. Takiego ustosunkowania się rządu francuskiego do doniosłego proble-

Wysokie odznaczenia państwowe otrzymali producujący robotnicy i działacze społeczni Ostrowca

W uznaniu zasług za odlanie pracy dla ludowej Ojczyzny, Rada Państwa nadała — z okazji 10-lecia Polskiej Ludowej — wysokie odznaczenia produkującym robotnikom i działaczom społecznym w Ostrowcu.

Order „Sztandar Pracy” klasy II — otrzymali: Władysław Kalwat, Piotr Franczak i Jan Cielebak, zatrudnieni w hucie im. M. Nowotki.

Złote Krzyże Zasługi — otrzymali: Wilhelm Cegiński, Tomasz Ogórek, Wawrzyniec Miśkiewicz, Józef Świder, Antoni Wesołowski z huty oraz Leon Chrzastowski, dyrektor Technikum Mechaniczno-Hutniczego.

Srebrne Krzyże Zasługi — otrzymali: Franciszek Kwiatkowski, Antoni Skwirowski i Jan Przesucha z huty. Złoty Medal — otrzymał: Stefan Taś z huty, Józef Smalera z Ostrowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, Jan Sykula i Franciszek Masłowski z kamieniołomu w Kunowie oraz Telesław Gliwacki, Kazimierz Piłkowski, Władysław Dryja i Piotr Majewski z cukrowni w Częstoćicach.

Pierwsze zboże dla państwa

Od kilku dni zaspinają się magazyny Sandomierszczyzny doborowym ziarnem z nowego zbioru. Sandomierscy chłopcy przystąpili już do omiów i zaraz na drugi, trzeci dzień po otrzymaniu zawiadomień o wymiarze wiozą zboże do punktów skupu — na nowy chleb dla robotników i mieszkańców miast.

Wykonaniu obowiązkowych dostaw ziarna dla państwa zamierzali również następujący chłopcy pow. sandomierskiego: Władysław Szlag i Jan Czerwikowski z Klimanowa oraz Stanisław Peta ze Ska-

(Dokończenie na str. 2)

INDIE wezmą udział w komisji nadzorczej w Indochinach

DELHI PAP. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Partii „Hinduski Kongres Narodowy”, które odbyło się w Addmirze, przewodniczący tej partii, premier Indii Nehru oznajmił, iż Indie wyraziły zgodę na wzięcie udziału w Międzynarodowej Komisji Nadzorczej w Indochinach w charakterze kraju, który będzie tej komisji przewodniczył.

Rozpoczynamy produkcję płyt dźwiękochłonnych

Od kilkunastu dni w Koncepcyjnym Zakładach Płyt Spłaskawionych trwają prace nad konstrukcją prototypów maszyn do produkcji pierwszych w Polsce płyt dźwiękochłonnych.

Na razie opracowano 2 prototypy płyt: nacinane i dziurkowane, którymi wyłożone będą ściany nowobudujących się w Warszawie gmachów: Teatru Wielkiego, Baletu i Opery.

Prace przygotowawcze prowadzi inż. WŁODZIMIERZ MORAWSKI. Pierwsza partia płyt została wyprodukowana na 22 lipca. W zależności od napięcia zamówień na płyty uruchomienie produkcji na większą skalę.

Należy podkreślić, że płyty dźwiękochłonne sprowadzaliśmy do tej pory z zagranicy.

Rozpoczynamy dostawy zbóż

W ROKU bieżącym spółdzielnie produkcyjne i chłopi gospodarujący indywidualnie, już w lipcu otrzymali zawiadomienia o wymiarach obowiązkowych dostaw. Dowiadują się nie zbóż i sianokosów mają dostarczyć ze swego gospodarstwa i w jakim terminie.

Ważniejsze zawiadomienie chłopów o obowiązkowych dostawach ułatwi gospodarowanie planami i pozwoli na rozliczenie się z państwem w terminie wcześniejszym, pozwoli na lepsze zorganizowanie terenowych omiów.

Ważne zawiadomienie o wymiarze obowiązkowych dostaw ułatwi chłopom omiowanie akcji omiotowej i akcji dostaw na zebraniu gromadzkim gdzie można będzie ustalić wspólnie szczegółowy plan dostaw tegorocznych zbóż, a w wypadku jakichś omyłek czy niedociętości w wymiarze można będzie jeszcze w toku żądać wnieść poprawki do zawiadomień i rejestrów.

Ważne jest, by jak najwcześniej rozpoczęto obowiązkowe dostawy — natychmiast po wymiarzeniu zbóż. Państwo musi rozporządzać zasobami w rezerwa zboża na normalne zaspokojenie potrzeb ludności pracującej. Przez kilka miesięcy letnio-jesiennych musi być sporządzony cały szereg maki i paszy trzeciejszy na miesiąc bieżący i zim-

A przy opóźnieniu dostaw istnieje obawa zatarasowania nietylko większymi dostawami w jesieni. Nie bez znaczenia dla chłopów jest również fakt, że największa dostawa zbóż do magazynów powinna na uniknięcie strat. Zboże przetrzymywane w stodołach czy szeptach niszczy myszy i wotki szkodliwy.

Zgodnie z uchwałą II Zjazdu PZPR, która mówi, że w ciągu najbliższych dwóch lat należy utrzymać wysokość obowiązkowych dostaw na niezmienionym poziomie — metry wymlaru dostaw zbóż i kartofli są w roku bieżącym takie same, jak w ubiegłym.

A przecież dzięki pomocy państwa w nawożeniu, sprężeniu maszynowym, sianie słownym itp., plony zbóż są większe niż w roku ubiegłym, a i kartofle są bardziej wymlarowane. Każde gospodarstwo ma więc znacznie większą ilość zbóż i kartofli na potrzeby własnego gospodarstwa i zostawia jeszcze duże nadwyżki na sprzedaż wolnorynkową. Zwiększając się tym samym do chłopy chłopa — spółdzielcy i chłopa gospodarującego indywidualnie.

Podstawą wymiaru, jak w roku ubiegłym, pozostaje dla gospodarstw indywidualnych hektar przeliczeniowy, przy czym pod uwagę bierze się tylko grunty orne (bez łąk i pastwisk). W spółdzielniach produkcyjnych będą obowiązywać będą normy gminne, takie, jak dla gospodarstw indywidualnych zmniejszone o 20 proc., bądź jednolite normy powiatowe lub rejonowe.

(Dokończenie na str. 2)

ZSRR stoi na straży interesów pokoju i współpracy międzynarodowej

(Dokończenie ze str. 1)

Dokończenie noty radzieckiej do rządów Francji, USA i W. Brytanii

Z wymienionej noty wynika, iż rząd francuski powołując się na swe zainteresowanie sprawą bezpieczeństwa w Europie, broń atomową, która w rzeczywistości nie może służyć temu celowi, pod pozorem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie ogranicza nie tylko grupę państw, zamkniętą grupę państw, ale i samą grupę państw, które w rzeczywistości nie są zainteresowane w Europie, a w szczególności w tych ugrupowaniach, do tego właśnie sprawa jest stanowiska Francji w sprawie utworzenia „Stowarzyszenia państw ożywionych jedną myślą” typu organizacji paktu atlantyckiego i „Europejskiej wspólnoty obronnej”. Wynika z tego, że zamiast uznać konieczność bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich bez względu na ich ustrój społeczny, rząd francuski wypowiada się za tworzenie zamkniętej ugrupowanej grup państw, prowadzących politykę podporządkowaną wąskopartijnym interesom tych państw i przeciwdziałających się innym państwom o innym ustroju społecznym. Jednocześnie fakty świadczą, że takie ugrupowania, przeobrażające się w agresywne sojusze wojskowe, nie mogą służyć utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Takie ugrupowania przeciwdziałają się nie pozostałym państwom i nieuchronnie podciągają za sobą węzły zbrojeń i zasorewianie stosunków międzynarodowych, co prowadzi do nowych wojen. Tak więc, rząd francuski realizując politykę tworzenia zamkniętej ugrupowanej wojskowej działającej w sposób sprzeczny z interesami bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, występuje w praktyce jako przeciwnik zapewnienia bezpieczeństwa całej Europie. Tworzenie takich zamkniętych ugrupowań o agresywnym charakterze jest sprzeczne z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponieważ ONZ stworzona została na zasadzie zjednoczenia państw bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny oraz powołana została do umacniania pokoju i bezpieczeństwa narodów w oparciu o współpracę i zbiorowe wysiłki państw. Właśnie takie zamknięte ugrupowania wojskowe podważają podstawy ONZ i jej autorytet międzynarodowy.

Wobec agresywnego ugrupowania państw, które jest pakt atlantycki, rząd francuski niejednokrotnie już wskazywał na to, że pakt atlantycki absolutnie nie ma charakteru obronnego. Organizacja ta całkowicie ignoruje niebezpieczeństwo powonęcej agresji niemieckiej i nie stawia sobie za zadanie zapobieganie tej agresji, mimo że zarówno Francja jak i Anglia na podstawie układu zawartego między sobą, jak i na podstawie układu z Związkiem Radzieckim, zobowiązały się zapobiec nowej agresji niemieckiej. Już sama ta okoliczność dostatecznie przekonująco dowodzi, że organizacja paktu atlantyckiego nie przyświeca bynajmniej celowi umocnienia najbardziej realnego w obecnych warunkach bezpieczeństwa w szczególności militarnego i związanego z tym niebezpieczeństwa powonęcej agresji niemieckiej, która przyniosła już jeszcze ciężkie niebezpieczeństwa narodom Europy. Nie można w związku z tym pominać faktu, że spośród wielkich mocarstw wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej, tylko Związek Radziecki wykluczył jest z liczby uczestników tej organizacji. Fakt ten można ocenić jedynie jako jawny dowód agresywnego charakteru organizacji paktu atlantyckiego wobec Związku Radzieckiego. Nota rząd francuskiego z 7 maja, zawierająca odmowne rozpatrzenie postawionej przez rząd radziecki sprawy możliwości udziału Związku Radzieckiego w organizacji paktu atlantyckiego całkowicie powiódł się agresywny charakter tej organizacji.

W nocie Francji z 7 maja sprawa przedstawiona jest w taki sposób, jak gdyby Związek Radziecki w wypadku jego przyłączenia się do organizacji paktu atlantyckiego mógł wykorzystać swe prawa członka tej organizacji, aby „stosować veto w każdej decyzji” i tym samym „stworzyć” tę organizację. Jednakże konieczność i bezpodmiotowość tego rodzaju argumentów jest oczywista, ponieważ Związek Radziecki nie pretenduje do żadnej wyjątkowej pozycji w porównaniu z innymi uczestnikami tego paktu.

Rząd radziecki nie może powołać się na podkreślenie szczególnej niebezpieczeństwa związanego z przywołanym obecnie nowym ugrupowaniem wojskowym pod nazwą „Europejskiej wspólnoty obronnej”, którego program i plany prowadzą do wzmocnienia militarnego bezpieczeństwa państwa całej Europy, a w

szczególności bezpieczeństwa państw sąsiadujących z Niemcami Zachodnimi. Zawarte w nocie rządu francuskiego z 7 maja twierdzenie, że „Europejska wspólnota obronna” jest rzekomo organizacją, która „z samej swej istoty przeszkodziłaby Niemcom w podjęciu jakiejkolwiek jednostronnej akcji zbrojnej” jest bezpodstawne. Liczy na to, że tym razem uda się utrzymać militarny niemiecki w jakichś ramach przy pomocy układów z Paryża i Bonn, znaczy nie liczy się z faktami historycznymi. Doświadczenie historyczne jest jasne, gdy los Niemiec brali w swe ręce militarnie, odwetowcy. — Niemcy wkroczyli nieuchronnie na drogę agresji, traktując swe układy i zobowiązania dotyczące bezpieczeństwa innych państw jak święty papiery. Realizacja planu stworzenia „Europejskiej wspólnoty obronnej” nie może więc nie prowadzić do wzmocnienia groźby nowej wojny w Europie, której pierwszymi ofiarami będą najbliżsi sąsiedzi Niemiec Zachodnich. Nie organizacja w rodzaju „Europejskiej wspólnoty obronnej”, stanowiąca zamknięte ugrupowanie wojskowe, lecz międzynarodowa organizacja obejmująca wszystkie państwa europejskie może być gwarancją pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Związek Radziecki niezmiennie zakładał i zakłada, że możliwe jest współistnienie państw o różnym ustroju społecznym, że konieczna jest współpraca międzynarodowa, opierająca się na zbiorowych wysiłkach wszystkich państw europejskich, zainteresowanych w zapewnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

Kierując się tym rząd radziecki na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR przedstawił do rozpatrzenia propozycję „O zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie” i wysunął w związku z tym projekt podstaw „Ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”. Najważniejszą cechą i zaletą proponowanego przez Związek Radziecki układu ogólnoeuropejskiego jest przede wszystkim okoliczność, że uczestnikami układu mogą być wszystkie państwa europejskie, bez względu na ich ustrój społeczny. Uczestnikami tego układu mogłyby być zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna jak i Niemiecka Republika Federalna, zaś po zjednoczeniu Niemiec — uczestnikami układu mogłyby się stać zjednoczone państwo niemieckie. U podstaw ogólnoeuropejskiego układu leży zasada działań zbiorowych państw — uczestników układu ogólnoeuropejskiego przeciwko groźbie napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw — uczestników układu. Przy tym każdy uczestnik układu zobowiązuje się w wypadku napaści na jakiejkolwiek inne państwo uczestniczące w układzie, że udzieli temu państwu lub państwom, które stały się obiektem napaści, pomocy wszelkimi dostępnymi mu środkami z zastosowaniem siły zbrojnej włącznie, w imię przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Równocześnie państwa — uczestnicy układu zobowiązują się do wszelkich możliwych lub sojuszników oraz nie zawierających porozumień, których celem są sprzeczne z celami zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Taki system europejski stworzyłby realne warunki bezpieczeństwa w Europie. Byłby on po ważnym krokiem naprzód w tej ważnej sprawie i stworzyłby korzystniejsze warunki dla uregulowania problemu niemieckiego na zasadzie zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego, niezawisłego i demokratycznego. W takim wypadku ustąpiłyby poważne przeszkody na drodze do zjednoczenia Niemiec, wywołane w ciągu ostatnich lat polityką remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz planami wciągnięcia ich do tzw. „Europejskiej wspólnoty obronnej”.

Utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z równoczesnym wycofaniem z Niemiec wojsk okupacyjnych i uzgodnionym ograniczeniem liczebności policji niemieckiej aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zapewniłoby neutralizację Niemiec, a tym samym zapobiegłoby wznowieniu ogniska wojny w sercu Europy, do czego nieuchronnie prowadzi odrodzenie militarystyki niemieckiej. Zawarcie układu ogólnoeuropejskiego przyczyniłoby się niewątpliwie do rozwiązania również problemu austriackiego; odpowiedzialność za nieregulowanie tego proble-

mu, wbrew twierdzeniu zawartemu w nocie francuskiej, spada na rządy Francji, USA i Anglii, które uniemożliwiły na konferencji berlińskiej zawarcie traktatu pokojowego z Austrią i wciągnięcia Austrii do swego ugrupowania militarystycznego. Utworzony na zasadzie ogólnoeuropejskiego układu system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie odpowiadałby żywotnym interesom narodów i miałoby decydujące znaczenie dla zmniejszenia napięcia międzynarodowego, ponieważ kraje europejskie jednoczyłyby wspólny cel przeciwdziałania się agresji oraz wspólne zobowiązanie przewidujące podejmowanie skutecznymi krokami dla usunięcia tego rodzaju groźby oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Utrzymanie i popieranie pokoju w Europie miałyby niewątpliwie niezwykle doniosłe znaczenie dla zachowania powszechnego pokoju i dla usunięcia groźby nowej wojny światowej.

Niebezpieczeństwo wojny wywołuje uzasadnioną niepokoją na rodów Europy, które niewątpliwie przesyła drugą wojnę światową rozpętając przez militarystów niemieckich. Narody Francji, Anglii, Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów Europy, których terytorium ogarnięte byłoby pożogą wojenną, mogą realnie nie tylko uniknąć, ale i wygrać wojnę. Niepokój narodów wiąże się przede wszystkim z niebezpieczeństwem użycia broni atomowej i wodnorodowej, zwłaszcza z uwagi na coraz większą siłę niszczycielską nowych rodzajów tej broni masowej zagłady. Trzeba również brać pod uwagę rozwój takich nowych rodzajów broni, jak broń rakietowa, której zasięg kilometrów, nie mówiąc już o tym, że kierowane pociski rakietowe z ładunkiem atomowym pod względem swej siły niszczycielskiej nie dają się nawet porównać z pociskami „V” którymi pod koniec drugiej wojny światowej skazywał na zagładę miliony ludzi w całym świecie ośrodki kultury i cywilizacji. W tych warunkach wyjątkowo doniosłego znaczenia nabiera zadanie osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wodnorodowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych państw.

Wysiłki Związku Radzieckiego mają właśnie na celu rozwiązanie tego zadania. Świadczą o tym propozycje rządu radzieckiego w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i innych rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych państw.

Jednocześnie na lamach prasy amerykańskiej propaguje się różne plany wykorzystania baz wojskowych w celu przygotowania napaści na Związek Radziecki, Chłną Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej. Prasa otwarcie głosi, że wojskowe bazy lotnicze USA przemieszczane są do zniszczenia przemąty Związku Radzieckiego

krzywdząc plany imperialistów amerykańskich, mające na celu zniesienie agresji w Korei. Z inicjatyw Związku Radzieckiego zwolana została w Genewie — do Berlina konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Z nadzieją przyjęty został komunikat końcowy konferencji, który mówił o decyzji zwolnienia do Genewy konferencji pięciu wielkich mocarstw, na której uregulowany miał być również problem koreański. Zadanie polskie na tym — mówił w swym oświadczeniu o wynikach Konferencji Berlińskiej minister spraw zagranicznych — by przyczynić się do zjednoczenia narodowego Korei na zasadach demokratycznych i umożliwić Korei przejście od rozumu do trwałego pokoju.

Jednak amerykańscy zwolennicy „polityki siły” robili wszystko, aby nie dopuścić do realizacji tego zadania. Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu, Robertson, przyznał wprost, że utworzenie zjednoczonej i niezależnej Korei i miłoścy dla USA „fatalne skutki”. A w „yangtolski korespondent” pisma „New York Herald Tribune” — Roscoe Drummond — który uważany jest za oficjalną tubę amerykańskiego Departamentu Stanu, na planie, iż „spodług nas rzeczy jak najbardziej, dochodzą do punktu, że amerykańskim celem na konferencji w Genewie jest jej fiasko”.

I rzeczywiście — po 31 dniach trwania obrad p. Roscoe Drummond mógł sobie pozwolić na przedmówienie w ocenie polityki amerykańskiej. Po 31 dniach bowiem, pod naciskiem amerykańskich imperialistów, państwa, które doznały agresji w

Indochinach, „Rozem” jest nie tyle widziwny w „Kapitolu”, i tak gen. Marshall a nieukierunkowaną goryczą i zaniepokojeniem oceniał rezultaty agresji imperialistycznego świata przeciwko Korei stwierdził: „Mit rozwiał się. Okazało się, że nie jesteśmy tak potężnym krajem, za jaki nas uważano”.

27 lipca 1953 roku — tego samego dnia, w którym podpisano został rozjem w Korei — uczestnicy agresji w Korei — uświadomili sobie, że „porażka na wód koreański”.

Trudno nie przyznać racji temu porównaniu. Istotnie bowiem rozjem w Indochinach, podobnie jak rozjem w Korei, jest porażką zwolenników „polityki siły” i awantur wojennych. I podobnie jak rozjem koreański, rozjem w Indochinach jest poważnym zwycięstwem sił pokojowych na świecie, zwycięstwem idei rokowań. Dlatego dzień 27 lipca 1953 roku — dzień podpisania rozjem w Korei, podobnie jak dzień 30 lipca 1954 roku — dzień podpisania rozjem w Indochinach, był dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie dniem ich własnego zwycięstwa, dniem radości i wiesci. Dlatego również obydwa te dni były dla uczestników „polityki siły” dniem ich poważnej klęski.

27 lipca 1953 roku stał się dla narodów dnem radości i wiesci. W Korei przemasowały zostały idea lenina wojenna. Pokojowa wola narodów okazała się silniejszą od zbrodniczych zamiarów amerykańskich agresorów.

Reakcje Waszyngtonu na rozjem w Korei można by określić dzisiejszym, pogonewskim zdaniem amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune”, określającym stanowisko rządu radzących Stanów Zjednoczonych wobec podpisania rozjem

Indochin, „Rozem” jest nie tyle widziwny w „Kapitolu”, i tak gen. Marshall a nieukierunkowaną goryczą i zaniepokojeniem oceniał rezultaty agresji imperialistycznego świata przeciwko Korei stwierdził: „Mit rozwiał się. Okazało się, że nie jesteśmy tak potężnym krajem, za jaki nas uważano”.

Problem koreański musi być rozwiązany

Senátor Mansfield jest jednym z tych licznych polityków amerykańskich, którzy zajęli takie stanowisko wobec porozumienia osiągniętego w Genewie, że dziennik „New York Herald Tribune” uznał za stosowne napisanie: „Rozem jest nie tyle widziwny w „Kapitolu”. Ten to właśnie senátor Mansfield stał się najazutem po podpisaniu rozjem w Indochinach autorem zdania, w którym porozumienie genewskie nazywa się „porażką na wód koreański”.

Trudno nie przyznać racji temu porównaniu. Istotnie bowiem rozjem w Indochinach, podobnie jak rozjem w Korei, jest porażką zwolenników „polityki siły” i awantur wojennych. I podobnie jak rozjem koreański, rozjem w Indochinach jest poważnym zwycięstwem sił pokojowych na świecie, zwycięstwem idei rokowań. Dlatego dzień 27 lipca 1953 roku — dzień podpisania rozjem w Korei, podobnie jak dzień 30 lipca 1954 roku — dzień podpisania rozjem w Indochinach, był dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie dniem ich własnego zwycięstwa, dniem radości i wiesci. Dlatego również obydwa te dni były dla uczestników „polityki siły” dniem ich poważnej klęski.

27 lipca 1953 roku stał się dla narodów dnem radości i wiesci. W Korei przemasowały zostały idea lenina wojenna. Pokojowa wola narodów okazała się silniejszą od zbrodniczych zamiarów amerykańskich agresorów.

Reakcje Waszyngtonu na rozjem w Korei można by określić dzisiejszym, pogonewskim zdaniem amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune”, określającym stanowisko rządu radzących Stanów Zjednoczonych wobec podpisania rozjem

Indochin, „Rozem” jest nie tyle widziwny w „Kapitolu”, i tak gen. Marshall a nieukierunkowaną goryczą i zaniepokojeniem oceniał rezultaty agresji imperialistycznego świata przeciwko Korei stwierdził: „Mit rozwiał się. Okazało się, że nie jesteśmy tak potężnym krajem, za jaki nas uważano”.

Trudno nie przyznać racji temu porównaniu. Istotnie bowiem rozjem w Indochinach, podobnie jak rozjem w Korei, jest porażką zwolenników „polityki siły” i awantur wojennych. I podobnie jak rozjem koreański, rozjem w Indochinach jest poważnym zwycięstwem sił pokojowych na świecie, zwycięstwem idei rokowań. Dlatego dzień 27 lipca 1953 roku — dzień podpisania rozjem w Korei, podobnie jak dzień 30 lipca 1954 roku — dzień podpisania rozjem w Indochinach, był dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie dniem ich własnego zwycięstwa, dniem radości i wiesci. Dlatego również obydwa te dni były dla uczestników „polityki siły” dniem ich poważnej klęski.

27 lipca 1953 roku stał się dla narodów dnem radości i wiesci. W Korei przemasowały zostały idea lenina wojenna. Pokojowa wola narodów okazała się silniejszą od zbrodniczych zamiarów amerykańskich agresorów.

Senátor Mansfield jest jednym z tych licznych polityków amerykańskich, którzy zajęli takie stanowisko wobec porozumienia osiągniętego w Genewie, że dziennik „New York Herald Tribune” uznał za stosowne napisanie: „Rozem jest nie tyle widziwny w „Kapitolu”. Ten to właśnie senátor Mansfield stał się najazutem po podpisaniu rozjem w Indochinach autorem zdania, w którym porozumienie genewskie nazywa się „porażką na wód koreański”.

Trudno nie przyznać racji temu porównaniu. Istotnie bowiem rozjem w Indochinach, podobnie jak rozjem w Korei, jest porażką zwolenników „polityki siły” i awantur wojennych. I podobnie jak rozjem koreański, rozjem w Indochinach jest poważnym zwycięstwem sił pokojowych na świecie, zwycięstwem idei rokowań. Dlatego dzień 27 lipca 1953 roku — dzień podpisania rozjem w Korei, podobnie jak dzień 30 lipca 1954 roku — dzień podpisania rozjem w Indochinach, był dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie dniem ich własnego zwycięstwa, dniem radości i wiesci. Dlatego również obydwa te dni były dla uczestników „polityki siły” dniem ich poważnej klęski.

27 lipca 1953 roku stał się dla narodów dnem radości i wiesci. W Korei przemasowały zostały idea lenina wojenna. Pokojowa wola narodów okazała się silniejszą od zbrodniczych zamiarów amerykańskich agresorów.

Reakcje Waszyngtonu na rozjem w Korei można by określić dzisiejszym, pogonewskim zdaniem amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune”, określającym stanowisko rządu radzących Stanów Zjednoczonych wobec podpisania rozjem

Indochin, „Rozem” jest nie tyle widziwny w „Kapitolu”, i tak gen. Marshall a nieukierunkowaną goryczą i zaniepokojeniem oceniał rezultaty agresji imperialistycznego świata przeciwko Korei stwierdził: „Mit rozwiał się. Okazało się, że nie jesteśmy tak potężnym krajem, za jaki nas uważano”.

Trudno nie przyznać racji temu porównaniu. Istotnie bowiem rozjem w Indochinach, podobnie jak rozjem w Korei, jest porażką zwolenników „polityki siły” i awantur wojennych. I podobnie jak rozjem koreański, rozjem w Indochinach jest poważnym zwycięstwem sił pokojowych na świecie, zwycięstwem idei rokowań. Dlatego dzień 27 lipca 1953 roku — dzień podpisania rozjem w Korei, podobnie jak dzień 30 lipca 1954 roku — dzień podpisania rozjem w Indochinach, był dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie dniem ich własnego zwycięstwa, dniem radości i wiesci. Dlatego również obydwa te dni były dla uczestników „polityki siły” dniem ich poważnej klęski.

27 lipca 1953 roku stał się dla narodów dnem radości i wiesci. W Korei przemasowały zostały idea lenina wojenna. Pokojowa wola narodów okazała się silniejszą od zbrodniczych zamiarów amerykańskich agresorów.

KRONIKA KIELC I RADOMIA

ODCZYT o Czechowie

W bieżącym roku mija 50 lat od śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego Antoniego Czechowa. W związku z tym Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Po wszechnej w Kielcach, organizuje w dniu dzisiejszym odczyt poświęcony pamięci wielkiego pisarza.

Odczyt wygłoszony zostanie w sali klubu TPP-R przy ulicy Kociuszki 6 i rozpocznie się o godz. 18.

Po odczycie wyświetlony zostanie film.

Wtorek
27 lipca 1954 r.

KIELCE

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
— nieczynny.
KINO „WARSZAWA” — „Niedziela”
— film prod. radzieckiej.
KINO „MOSKWA” — „Wasa Zeligowa” — film prod. radzieckiej.
KINO „ROBOTNIK” — „500 ccm” — film prod. czeskiej.

DZURZY APTEK
APTEKA Nr 3 — Pl. Partyzanów 14.

RADOM

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
— nieczynny.
KINO „BALTYP” — „Piłka s siły Barskiej” — film prod. polskiej.
KINO „HELENA” — „Las” i „C...” — film prod. radzieckiej.
DZURZY APTEKI
Apteka nr. 18 — Plac Jagielloński
Apteka nr. 15 — ul. Słowackiego.

SKARZYŃSKO:
KINA:
„Wolność” — „Zaproszenie za Dunajem” — film prod. radzieckiej.
„Mie” — „Kobieta dotrzymuje słowa” — film prod. czechosłowackiej.

RADIO

PROGRAM I

5.05 Wiadomości. 5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muzyka poranna. 5.45 Gimnastyka. 5.58 Sygnał czasu. 6.00 Stan pogody i dzienne prognozy. 6.15 „Swojskie melodie”. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Koncert poranny. 7.00 Stan pogody i dziennik poranny. 7.15 Melodie operetkowe. 7.45 Stan pogody. 7.50 Wiadomości. 7.55 Program dla 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości. 12.10 Pieśni kompozytorów polskich. 12.25 Polskie melodie tenorskie. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 13.25 Program dla 13.30 Dla dzieci — słuchowisko pt. „O piaskach pana Mateusza”. 14.00 Wiadomości. 14.05 „Wiktor Heliman”. 14.20 „Czego chcesz słuchasz?”. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 Recital wiolonczelowy K. Wilkomłaskiego. 18.20 Książki, które na was czekają. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.45 Audycja dla wsi. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.25 Wiersze poetów: G. Kabryś. 21.45 Rumuńskie pieśni. 22.00 Dziennik sportowy. 22.10 Muzyka na dobranoc. 22.30 Śmykanki: „Małki”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Radomskie koła TPP-R przygotowują się do obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W tym roku podobnie jak w latach ubiegłych, cały naród polski weźmie czynny udział w uroczystościach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W okresie tym szerokie rzesze naszego społeczeństwa zapoznają się z ogromnymi osiągnięciami narodów radzieckich oraz manifestować będą swe gorące uczucia wdzięczności dla Kraju Rad, którego pomoc zapewniła nam szybszą realizację planów budownictwa socjalistycznego.

Wiele kół TPP-R na terenie Radomia rozpoczęło już przygotowania do obchodu „Miesiąca”. W planach pracy widzimy szereg pozycji mówiących o zorganizowaniu odczytów i pogadanek na temat rozwoju gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego, o wydawaniu gazet, czasopism, urządzaniu wieców i spotkań, o organizowaniu zbiorowych wycieczek na filmy radzieckie itp. Zajrzyjmy do planu pracy koła TPP-R przy Zarządzie Budowlanym Łódzkiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych.

Stowisko kieleckie „EKONOMISTA”

W aptekach realizuje się zwykłe recepty lekarza w ich dosłownym brzmieniu. Ale pracownik apteki przy Pl. Obrońców Stalingradu, należy widocznie do tych, co to „wiedzą lepiej” niż lekarz. Kiedy ob. Cieliabla przedstawił mu receptę dr. Jankowskiego na 50 g spirytusu salicylowego, (ze zmniejsz. 30 proc., która przysługuje ob. C.), pracownik wydał mu na receptę tylko 25 g każąc dokupić drugie 25 g za pełną sumę. Ciekawe, czy te pieniądze „wygospodarowane” kosztem klienta, idą do kasy... apteki?

Humor



— Tatusiu... czy ten tygrys też siedział na świeżo pomalowanej ławce?

cy koła TPP-R przy MHD (metoda Kowalkowa w handlu), przy RZO, w Odlewniach Radomskich (metoda Kowalkowa) i w wielu innych.

Plan pracy na okres trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej opracowała również inne koła TPP-R z terenu Radomia. Wymienić tu należy np. takie, jak koło TPP-R przy RWE, przy Radomskiej Fabryce Farb i Lakierów, Centrali Odzieżowej, Budowlanej Spółdzielni Pracy Remontowo-Konserwacyjnej Nr 2 i wiele innych. Przedterminowo i dokładnie opracowanie planów przez radomskie koła TPP-R daje gwarancję że Miesiąc ten — jubileuszowy ze względu na 10-lecie Polski Ludowej — wypadnie w Radomiu jak najlepiej. (ekr.)

Realizując zobowiązania Lipcowe

Załoga MPK przekazała miastu wyremontowany sposobem gospodarczym samochód

Pięknym czynem uczuli lipcowe święto monterzy warsztatów naprawczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Kielcach. W ubiegłą środę przekazali oni społeczeństwu Kielc wyremontowany sposobem gospodarczym autobus. Wykorzystany został on ze starego wraku, zakupionego za 750 zł. Obecnie wartość autobusu wynosi 80 tys. zł. W imieniu załogi autobus przekazał dyr. MPK inż. Dziubiński, który wręczył również nagrody najbardziej wyróżniającym się przy remoncie samochodu pracownikom: majstrowi Czarnemu, monterowi Kwiatkowskemu i spawaczowi Frankiewiczowi. W imieniu społeczeństwa przyjął autobus przedstawiciel Prez. MRN tow. Kaleciński.

Rudki otrzymały izbę porodową

W ubiegłą sobotę w Rudkach pow. Kielce nastąpiło otwarcie izby porodowej. Jest to największa tego rodzaju placówka w powiecie, posiadająca 15 łóżek. Nowowzrasta izba posiada nowoczesne urządzenia. Wejście z poczekalni prowadzi do głównej sali porodowej, wyposażonej w najnowsze narzędzia i pomoce lekarskie. Dalej znajduje się izba ogólna dla matek, izolatki oraz obszerne pomieszczenie dla noworodków.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Przemówienie przewodniczącego GKKF Włodzimierza Reczka na uroczystości zakończenia II Ogólnopolskiej Spartakiady

Droży Towarzysze sportowcy!

II Ogólnopolska Spartakiada dobiega końca. Za niedługą już chwilę zwycięskie zespoły otrzymają nagrody zdobyte w zaciętych walce, po raz ostatni zabrzmi hejnał i flaga Spartakiady spłynie z masztu.

Nasza piękna i niezapomniana Spartakiada, zorganizowana dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej stała się wspaniałym i radosnym przeglądem osiągnięć polskiego sportu zarówno w dziedzinie umasowienia jak i stałego podnoszenia poziomu mistrzowskiego.

Stala się najlepszą i najskuteczniejszą propagandą ruchu sportowego.

W przygotowaniach i eliminacjach do Ogólnopolskiej Spartakiady na starcie stanęły setki tysięcy sportowców; stale napływające meldunki o nowych spartakiadach zakładowych pożywały nas przypuszczać, że do końca sezonu liczba biorących czynny udział w spartakiadach przekroczy milion. Będzie to najwyższanajwyższy rekord Spartakiady.

W zawodach zdobyto przeszło półtora miliona norm na SPO i 75 tysięcy klas sportowych.

Pobito 50 tysięcy rekordów życiowych i dziesiątki tysięcy rekordów kół.

Blisko 20 tysięcy odbytych spartakiad zakładowych, szkolnych i spartakiad zespołów ludowych szeroko spopularyzowało sport.

W ostatnim kwartale powstało wiele nowych kół i przeszło 30 tysięcy młodzieży wstąpiło do organizacji sportowych.

Na szczególne wyróżnienie zasługują tu praca Zryw i Ludowych Zespołów Sportowych, które wykorzystały w pełni Spartakiadę dla poważnego rozbudowania swoich organizacji.

Ogólnopolska Spartakiada przy czyniła się właśnie do jeszcze pełniejszego umasowienia kultury fizycznej w mieście i na wsi w czym leży najcenniejsze jej osiągnięcie.

Centralna Spartakiada zgromadziła na starcie prawie 7 tysięcy najlepszych zawodników, zgromadziła kwiat naszego sportu.

Boiska i sportowe hale Warszawy były terenem twardej walk o szlachetne tytuły mistrzów Polski.

W toku zawodów pobito 59 rekordów Polski i ponad 300 rekordów zrzeszeń. Zaletwid 2 rekordy poprzedniej Spartakiady nie wymazaliśmy z tabeli wyników.

Wielkim osiągnięciami poznaczyc się może lekkoatletyka, strzelectwo, podnoszenie ciężarów, pływanie. Na listę 10 najlepszych tegorocznych wyników Europy wpisało się 12

lekkoatletów. Wyniki w strzelaniu stawiają nas w rzędzie przodujących krajów świata. Dobry poziom wykazały: boks, gimnastyka i zapasy. Zbyt wolne postępy robi jeszcze czołówka siatkarzy i koszykarzy. Dobrze wypadły pokazy masowe, a w przygotowaniach do pokazów wyrosły liczne zastępy sklasyfikowanych gimnastyków.

W ogólnej punktacji zasłużył zwycięstwo odniosły wspólnie występujące zrzeszenia Związku Zawodowców. Im przypadła pierwsza miejsce i nagroda Prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza.

Drugie miejsce zajął CWKS zdobywając nagrodę Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Nagrodę ZG ZMP za trzecie miejsce otrzymuje Gwardia.

Nieźle też spisał się zdobywca IV miejsca AZS. Cały kraj cieszą osiągnięcia młodych, rosnących Ludowych Zespołów Sportowych, które dały nam piękny pokaz masowy, zdobyły pozycje w kolarstwie, siatkówce i strzelaniu i pracują z rozmachem nie tylko nad umasowieniem sportu wiejskiego, ale sięgają też śmiało po laury zwycięzców w wielu dyscyplinach sportu.

Ogólnopolska Spartakiada na X-lecie Polski Ludowej wyrosła na największą i najpiękniejszą imprezę w historii naszego sportu.

Wszystkie te wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej zawiązujemy stałej pomocy i opieki Partii i Rządu.

Twarda i nieustępliwa praca bohaterskiej klasy robotniczej praca milionowych rzesz chłopskich — tworzy warunki dla wspaniałego rozwoju kultury ogólnonarodowej, a więc i kultury fizycznej.

W miarę jak naród nasz buduje coraz to mocniejsze fun-

damenty socjalizmu reńnie stopa życiowa mas pracujących i polepszają się warunki naszego życia. Daje to możliwość pełnego rozwoju kultury fizycznej w naszej Ludowej Ojczyźnie.

Podobnie jak w innych dziedzinach naszego życia, tak i w sporcie pomagają nam przykład Związku Radzieckiego. Szeroko rozwijamy przyjacielskie kontakty ze sportowcami radzieckimi. Obecni na dzisiejszym święcie czołowi gimnastyści radzieccy to żywy symbol naszej sportowej przyjaźni.

W miarę jak rośnie siła naszego kraju, jak wzmacnia się obóz pokoju utrwała się pokój na świecie. Pokój między narodami stwarza warunki rozwoju kultury, a więc i rozwoju sportu. Dlatego wszyscy polscy sportowcy stają w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu i bojowników wielkiej sprawy pokoju.

Dlatego poprzez rzetelną pracę przygotowują wyniki sportowe, które przysparzać będą sławy naszemu krajowi.

Dobre sportowe wyniki naszej Spartakiady — owoc wspólnej pracy zawodników, trenerów i działaczy kultury fizycznej są naszym skromnym wkładem w walkę o rozkwit naszej Ojczyzny.

Druga Ogólnopolska Spartakiada będzie dla wszystkich sportowców polskich bodźcem do dalszej pracy nad umasowieniem kultury fizycznej i stałym podnoszeniem naszego mistrzostwa sportowego.

II Ogólnopolska Spartakiada będzie startem do dalszych coraz to większych osiągnięć polskiego sportu.

Niech żyje i prowadzi nas do dalszych zwycięstw Partia i Rząd Ludowy!

Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje i rozkwita sport ludowy!

Zawiadomienia

Zawiadamy, że zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 18 maja 1954 r. (Nr 316 a/54) Rejonowe Zakłady Młynów Gospodarczych w Ostrowcu zmieniły nazwę na Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych — Przedsiębiorstwo Państwowe w Ostrowcu. W związku z przemianowaniem przed przedsiębiorstwa likwidacja wszelkich zobowiązań nastąpiła z dniem 1 lipca 1954 r. 218-K

Pracownicy poszukiwani

10 PASIECZNIKÓW i 5 INSPEKTORÓW do parnek państwowych na terenie woj. kieleckiego zatrudni od zaraz CENTRALA LESNYCH PRODUKTÓW NIEDRZEWNYCH „LAS” w RADOMIU, UL. 1 MAJA NR 68. Podania wraz z życiorysami i świadectwami praktyki pszczarskiej kierować do Sekcji Personalnej Centrali „LAS” Ekspozytura w Radomiu, ul. 1 Maja Nr 68. Warunki płacy według umowy zbiorowej. 210-K

WYKWAŁIFIKOWANYCH ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, TOKARZY, FREZERÓW i SZLIFIERZY poszukują ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO w KIELCACH UL. MIELCZARSKIEGO 123. Padania o przyjęcie do pracy należy kierować na w/w adres do Sekcji Kadr w każdy dzień powszedni w godzinach od 7-ej do 15-jej. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 160-K

Ogłoszenia drobne

KRZYŻANOWSKA Zofia, zam. Smarki, p.ta Gleńdów zgubiła przepustkę wydaną przez fabrykę „Gerlach” w Drzewicy. 1324-P

MIERNIK Ignacy, zam. Skarżysko-Kam. zgubił przepustkę wejściową wydaną przez zakład prac. w Skarżysku-Kam. leg. Zakładów Metalowych oraz leg. Zw. Zaw. 1323-P

KACZMARCZYK Zofia, zam. wiod Janów, gm. Duraczów zgubiła przepustkę wejściową wydaną przez zakład prac. w Skarżysku-Kam. 1322-P

ZYTNIKA Janina, zam. Skarżysko-Kam. zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN w Chłiwkach. 1320-P

KOWALSKI Stanisław, zgubił przepustkę wejściową wydaną przez zakład prac. w Skarżysku, prawo jazdy oraz bilet miesięczny kolejowy. 1319-P

FUDAŁA Kazimierz, zam. Brzostowa, gm. Cielmów zgubił leg. Zw. Zaw. Nr 02418 wydaną przez hutę im. M. Nowotki w Ostrowcu. 1518-P

NAUKA

KSIĘGOWOSCI, stenografii, języków udzielam korespondencyjnie Łódź 1. 1184-P

ROZNE

BOREK Stanisław, zgubił leg. szkolny wydaną w Starachowicach. 1307-P

ZAMIENIE 2 pokoje (wygodny) Ostręba k/Ostrowca na podobne Kielce. Właściciel: Kłosa Wspólna & Guduszewski. 1044-G

ZAMIENIE 2 pokoje (wygodny) Olsztyn na podobne w Kielcach, lub domek F. Ogrodnik — Nowy Port, Wolność 91. 1524-P

Tadeusz Konwicki WŁADZA

— Tak! — krzyknął przerywając papiery w szufladzie.
— Wejść! krzyknął głośnie.
Uchylił się drzwi i w szczelinie ukazała się twarz kobiety.
— Można, towarzyszu?
— Wejście, wejście.
I od razu poczuł do niej instynktowną niechęć. Wydało mu się, że idzie przez pokój za swobodnie, nawet wyzywająco. Niedopięty płaszcz leżał w kącie, pod nim sukienka czarna w białe grochy, przedłużona czarnym pasem jedwabiu u dołu. Usiadła zakładając nogę na nogę. Dopiero wtedy spojrzał niechętnie na jej twarz. „Ładna” — pomyślał z satysfakcją, uważając to — za nowy argument przeciwko niej. Jasne, popielate włosy gładko zaczesane, z żółtawymi pasmami na przedzie, biała delikatna skóra i impertynentne, oczy koloru popiołu z papierosa: tak samo szare jak włosy, z ciemnymi cętkami. Przy takich oczach siateczka zmarszczek powstałych od ich częstego mrugania. Była albo krótkowzrodcą, albo dużo się śmiała. Wąskie czerwone usta i energiczna broda. W gruncie rzeczy, po baczniejszym przyjrzeniu się, nie była to twarz ładna. Ale czysta, delikatna cera, miękki cień kładący się kolo ust i nosa, a także jakiś zaczepny, czupurny sposób patrzenia sprawiały, że dziewczyna wydawała się ładna i nawet sympatyczna.

— Nazywam się Opuchlikówna Helena — powiedziała uśmiechając się.
Wydało mu się, że traktuje go jak mężczyznę, a nie jak funkcjonariusza Komitetu. Nachmurzył się niezmiernie.
— Co powiecie?
— Powiedzieli mi w Komitecie Fabrycznym na „Wiktorii”, że potrzebujecie maszynistki, więc przyszedłem się dowiedzieć.
— Jesteście członkiem Partii? — spytał surowo, ponieważ dziewczyna nieopatrnie odkryła ramię na biurku. Były jakby trochę niegrzeczne, zbyt pulchne, ale mimo to ładne.
— Nie, nie jestem, należę do ZWM-u — uśmiechnęła się już teraz wyraźnie.
— Hm, nie należycie — zamyslił się podkreślając tym, że sytuacja jej się pogarsza. „Nie wypadła nawet rozmawiać z takimi kobietami w Komitecie” — przemknęło mu przez myśl.
— Coście robiła dotychczas? — zapytał po chwili.
Pytanie zabrzmiało jakoś niepewnie, ponieważ Mikołaj zapał się nagłe na niezręczność gramatycznej.
— Uczylaam się w gimnazjum.
— Tu, w Janowie? Nie widywałem was.
Dziewczyna roześmiała się, a Mikołajowi wydało się, że rozmowa nabiera cech towarzyskiej pogawędki.
— W Łodzi chodziłam do gimnazjum, a mieszkałam u stryja.
— Z jakiej rodziny pochodzicie? — spytał Mikołaj zagladając do szuflady.
— Mój ojciec, Opuchlik, pracuje jako malarz szkła na „Wiktorii”.
— To stary Opuchlik jest waszym ojcem? — Mikołaj postanowił spojrzeć otwarcie w oczy dziewczyny.
— Tak by z tego chyba wynikało — powiedziała Opuchlikówna i znów siatek zmarszczek kolo jej oczu zgęstniała nagłe.
Mikołajowi zrobiło się gorąco. „Nie, miła, ten

numer nie przejdzie” — pomyślał, chociaż gdzieś tam wewnątrz kielkowało wahanie: „A cóż by szkodziło przyjąć? Maszynistka potrzebna, jest etat, a jakże”.
— No, i jak towarzyszu? — spytała przerywając milczenie.
— Na razie o tym mowy nie ma — rzekł umyślnie twardo Mikołaj. — Etatami się nie szasta na lewo i na prawo. Trudno, co zrobić.
— To znaczy, że nie z tego nie będzie? — Mikołaj wstał i rozłożył ręce.
Zapięła płaszcz i biorąc z biurka już dobrze podniszczoną torbę, podniosła się z krzesła.
— Do widzenia, towarzyszu.
— Do widzenia.
„Wiaściwie, to dosyć skromnie ubrana. Nie ma-luje się nawet” — pomyślał Mikołaj spoglądając za odchodzącą. „Usta to już same z siebie takie czerwone. Nogę bez pończoch, już zdążyła opalić”.
Wrócił szybko do biurka i z nagłą energią otworzył szufladę.
— Do widzenia — skinęła głową od drzwi.
Chwilę czytał, starając się zebrać myśli. Ale do pokoju wszedł Miach i pomleczawszy chwilę, poprosił:
— Papieroska może macie, towarzyszu? Zapomniałem swoich w domu.
Był z sobą od dawna „na ty”, ale Miach rozmownie zwracał się do Mikołaja „per towarzyszu”, dodając przez to godności ich rozmowom.
Mikołaj podsunął mu paczkę papierosów.
— Masz, pał, ale nie zapominaj na przyszłość papierosów w domu.